

Cambridge Audio AZUR DVD89

Cambridge Audio to jedna z ostatnich firm, które zdecydowały się na przygotowanie swojego odtwarzacza uniwersalnego. Nie stało się to, jak się przynajmniej wydaje, z powodu olśnienia i świetlanej wizji związanej z przyszłością dźwięku i formatów, a raczej dlatego, że wraz z układami DSP firmy Mediatek (które znalazły się także w innych odtwarzaczach z tego przedziału cenowego), w których dekodowane są wszystkie możliwe formaty, w tym SACD, pojawiła się po prostu taka możliwość. Doświadczenie w budowie odtwarzaczy DVD firma jednak ma, bo pierwszy model DVD300 wypuszczono pięć lat temu.

DV89 jest niewielki, można powiedzieć, że małej. Pomimo to, a taki jest ostatnio trend, starano się go wyposażać we wszystkie możliwe dekodery. Urządzenie odtworzy płyty CD, SACD i DVD-Audio. Wideofile także powinni być jednak usatysfakcjonowani, ponieważ dostaną do ręki wyjście HDMI, a także DVI-D, można więc wysłać niezależnie cyfrowy obraz prosto do plazmy, a dźwięk przez HDMI do amplitunera. Obraz może być rozpakowany (progressive) i konwertowany do postaci 1080i. Mamy także dekodery DivX Pro (5.1) i MP3. Co ciekawe, jak czytamy w materiałach firmowych, przez wyjścia analogowe 5.1 wypuszczony zostanie jedynie rozkodowany sygnał Dolby Digital, a DTS już nie. Dość mocno rozbudowana jest sekcja menu, ponieważ do dyspozycji mamy 13-punktowy korektor graficzny i możliwość kreowania dźwięku surround.

Tak dużo technologii w tak niedrogim urządzeniu oznacza, że gdzieś musiano szukać oszczędności. I znaleziono – w obudowie. W przeciwieństwie do np. odtwarzaczy CD Cambridge Audio, gdzie obudowy złożone są z grubych i sztywnych

Podobnie jak odtwarzacz Pioneer, tak i CA przygotowała firma OEM. Być może w zasilaczu coś pozmieniano – okrywająca go czarna płaszczyna jest z miękkiego plastiku i nosi logo CA.

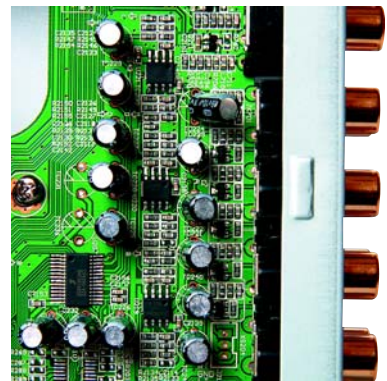
elementów aluminiowych, skręcanych w rogach z plastikowymi "słupkami", tutaj mamy standardową blachę, okrywającą górę i boki. Pozostawiono jedynie aluminiowy, sztywny (choć dość cienki) front. Intensywnie niebieski wyświetlacz niestety jest niewielki, pokazuje tylko podstawowe informacje o odtwarzanej płycie. Pod nim umieszczono kilka przycisków, większość funkcji dostępna jest z pilota – niezbyt pięknego (innego niż w pozostałych urządzeniach CA). Możemy nim np. wyłączyć sekcję wideo, jednak tylko przy płytach CD – przy DVD-A już nie. Tył jest mocno obsadzony, ponieważ, jak wspominałem, mamy dwa wyjścia cyfrowego sygnału wideo – DVI-D oraz HDMI (niestety nie podano, której wersji), komplet wyjść 5.1 i dodatkowe wyjście stereo, wyjścia analogowego sygnału wideo, cyfrowe audio (elektryczne i optyczne) i wreszcie poczciwy SCART.

Wnętrze nie jest specjalnie zatłoczone. Pośrodku umieszczono napęd DVD-ROM chińskiej firmy ASA Technology, z odsprzęgniętą metalową częścią z wózkiem układu optycznego. Na most spinający boki naklejono duży pasek gumy. W centrum głównej płytki znajdziemy duży układ DSP firmy MediaTek (MT1389EE), obsługujący wszystkie dekodery – obrazu i dźwięku. Ta tajwańska firma dostarcza kości do znaczącej części odtwarzaczy DVD – w materiałach na www mó-

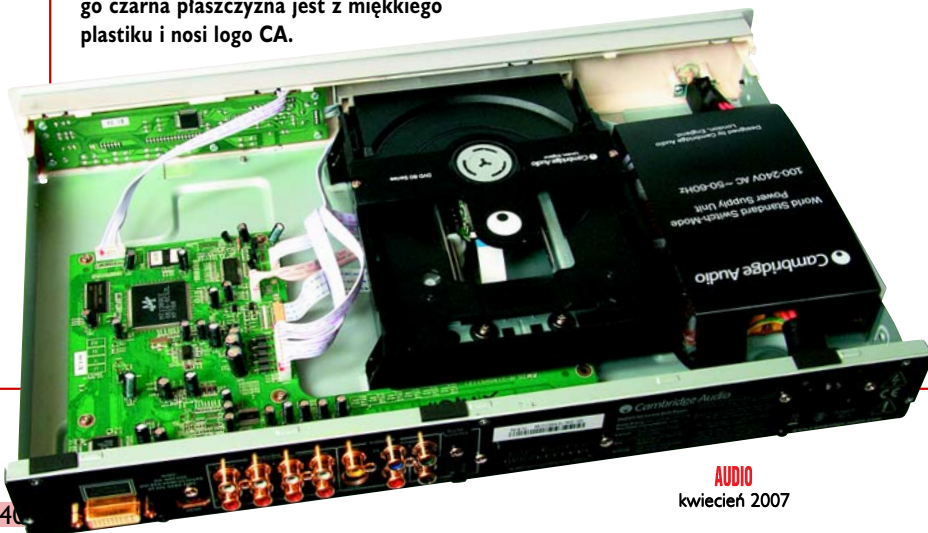
Wyświetlacz CA ma przyjemną, niebieską barwę, jednak informacji na nim jak na lekarstwo. Nawet nie wiadomo, jaka gra płyta... Niespodziewanie, przy płytach DVD pojawiał się na nim na chwilę napis DVD-R.



Klasycznie dla niedrogich urządzeń, przetwornik jest sześciokanałowy (Cirrus Logic), zaś po nim niemal całą "robotę" odwalają układy scalone. Większość układu ma budowę SMD.



wi o opanowaniu ponad 45% rynku. Ciekawą właściwością chipu jest to, że ma "załadowany" dekodery HDCD, który tutaj najwyraźniej nie został jednak uaktywniony. Sygnał wizyjny jest w nim "rozpakowywany" do postaci 576p. Zaważmy, że układ ten posiada oficjalny certyfikat DivX. Nigdzie nie widać dekodera sygnału DSD, wygląda więc na to, że sygnał z płyt SACD konwertowany jest na PCM i dopiero wtedy przetwarzany (podobnie jest w nowych odtwarzaczach wieloformatowych Arcama). Stąd sygnał jest rozdzielany – część płynie do innej kości MediaTeka (MT1392E), obsługującej wyjście cyfrowe HDMI (to tutaj następuje konwersja 576 na 1080), a część do przetwornika audio D/A CS4360 firmy Cirrus Logic. Jest to sześciokanałowy przetwornik 24/192 o raczej przeciętnych osiągnięciach, bo np. dynamika na poziomie 102 dB oznacza, że jego realna rozdzielczość nie przekracza 17 bitów... Poza tym nie akceptuje sygnału DSD, a więc potwierdza się to, że sygnał ten już wcześniej otrzymuje formę PCM. Konwersja I/U, filtry i bufory "załatwiono" w pojedynczych układach scalonych 4558. Wyjścia – poza HDMI – są niezłoczone. Urządzenie wygląda na przygotowane w całości w systemie OEM (i tak jest w rzeczywistości – przygotowała je firma OPPO).





Nie wiem, czy to sprawa softwaru, czy mojej niekompetencji, ale okazuje się, że sygnał wideo wysyłany przez HDMI jest zawsze upsamplowany i wysyłany w aspekcie 16:9.

Miałem też kilka problemów spowodowanych dość niekonwencjonalną hierarchią ustawień w setupie. Nie potrafiłem np. w żaden sposób zmienić ustawienia preferowanej sekcji płyt SACD z wielokanałowego na stereo – na stałe było “multichannel”, i już. Na wyjściu stereo pojawiał się wprawdzie sygnał dwukanałowy, jednak musiał być zmiksowany (“downmix”) w układzie Mediateka, a przecież osobny miks stereo jest jedną z zalet płyt SACD.

Dźwięk jest zbliżony do tego, co otrzymamy z Pioneera DV-696AV – dość lekki, bez specjalnej szczegółowości, nastawiony raczej na bezproblemowe odtwarzanie kolejnych płyt. Scena ma jednak spore rozmiary, a góra wydaje się lepiej oczyszczona. Zarówno materiał 24/192 z płyty Muddy’ego Watersa *Folk Singer* (Classic Records, HDAD 2008, DVD-A 24/192; 24/96), jak i poddana downmiksowi do stereo, płyta *Love The Beatles* (Apple/EMI 79812, DVD-A 24/96), zabrzmiały wyraźnie i klarownie. Pierwszy plan pokazywany jest dość daleko, cały przekaz ma dystans, nie rzuca się na słuchacza. Znacznie lepiej niż z Pioneera został odtworzony materiał z płyt SACD – bez cienia krzykliwości, w spokojny sposób. Nie było mowy o jakimś wyrafinowaniu, jednak problemu też nie było. Działanie CD Direct można było usłyszeć przy płytach CD. Wyłączenie obrazu skutkuje zniknięciem zawieszonoego między wykonawcami rozjaśnienia. A dźwięk z CD jest bardzo przyjemny, wcale niewiele gorszy niż z DVD-A, a przypominający ten z SACD. Norah Jones z płyty *Not To Late* (Blue Note/EMI 382035, CCD) miała kremową barwę, bez specjalnej rozdzielczości, ale i bez niespodzianek.

Zaskakująco dobrze CA wypada jako źródło obrazu – znakomicie poradził sobie z filmami w DiVX: odtwarzał bez żadnego zrywania, ani spowalniania. Z filmami DVD otrzymujemy nasycone, wyraźne kolory, bez dużej ilości szczegółów, ale i bez męczących artefaktów MPEG2.

To nie jest urządzenie audiofilskie, ale wygląda wyjątkowo atrakcyjnie i ma ładny obraz, więc podłączone przez koaksjal (dźwięk) i HDMI (obraz) nie powinno sprawić zawodu.

AZUR DV89

Cena [zł] 1299
Dystrybutor HARMAN CONSUMER POLAND
www.jbl.pl

Wykonanie i komponenty

Ładny front, standardowa obudowa i bebecchy.

Funkcjonalność

Odtwarza niemal wszystkie dyski 12-cm, ma wyjście HDMI. Mało komunikatywny wyświetlacz i nieprzyjemny pilot.

Brzmienie

Zrównoważony, otwarty, lekki. Bez wypełnienia niskich rejestrów i specjalnej szczegółowości, ale zawsze strawny.

Obraz

Poprawny, podobnie jak dźwięk przyjemny, bez przerysowań.

Cambridge jest jedynym urządzeniem w teście, które posiada zarówno wyjście DVI, jak i HDMI. Można więc niezależnie wystać obraz do plazmy, a dźwięk do amplitunera.

